

Stefan Moysa

"Was heisst „Wiederkunft Christi“?",
Analysen und Thesen: Paul Schütz,
Stellungnahmen: Magnus Löhrer,
Hans Urs von Balthasar, Ervin Vályi
Nagy, Heinrich Ott,
Freiburg-Basel-Wien 1972 : [recenzja]

Collectanea Theologica 43/2, 224-225

1973

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

dotyczące wpływu pneumatologii na pojednanie się Kościołów chrześcijańskich.

Siegfried von Kortzfleisch wreszcie mówi o trudnościach, które nauka o Duchu Świętym stwarza dla współczesnego człowieka. Nauka ta bowiem jest trudno sprawdzalna, trudno komunikatywna, podlega krytyce religii i stwarzająca niebezpieczeństwa synkretyzmu. W adaptacji tej nauki winni teologowie zwrócić uwagę, by nie ulegać pokusom współczesności.

Prace o Duchu Świętym są dziś stosunkowo nieliczne. Są więc tym bardziej potrzebne. Wydaje się, że główna wartość obecnej książki polega na tym, że drogi wyjścia ze współczesnych trudności upatruje nie tylko w zbliżeniu się do świata, ale też w zbliżaniu się do Boga, który w Duchu Świętym jest zawsze obecny człowiekowi.

Ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

Was heisst „Wiederkunft Christi“? Analyse und Thesen: Paul Schütz. Stellungnahmen: Magnus Löhrer, Hans Urs von Balthasar, Ervin Vályi Nagy, Heinrich Ott. Freiburg-Basel-Wien 1972, Verlag Herder, s. 96.

Teolog protestancki Paul Schütz, z racji 80-lecia urodzin i nadania mu tytułu doktora *honoris causa* uniwersytetu w Bazylei wygłosił odczyt, w którym podejmuje jeden z zasadniczych tematów swojej pracy teologicznej, a mianowicie powrót Chrystusa. Inni teologowie zarówno katolicy, jak i protestanci zajmują tu stanowisko wobec głównych tez autora.

Tezy te można by streścić w sposób następujący. Człowiek istniejący w świecie doświadcza ograniczoności swego poznania. Znajduje się on w zasadniczym stanie niepewności, żyje w świecie ograniczonym. Mit nieskończoności wszechświata nie znajduje podstaw w dzisiejszej nauce. Co ma początek, może mieć również koniec. Końcem tym jest powtórne przyjście Chrystusa, które oznacza radykalny koniec obecnego świata i totalność istnienia nowej ziemi i nowego nieba. Przyjście to oznacza wtargnięcie tego, co nieprzewidziane i nie podlegające człowiekowi w getto jego samowystarczalności. Egzystencja chrześcijańska polega na tym, aby utrzymać otwartą skończoność człowieka na to właśnie wydarzenie.

Inni autorzy podejmują i rozwijają tezy Schütza. Löhrer podkreśla, jak ważne jest u Schütza okazanie postąnnictwa eschatycznego jako radykalnej ewolucji „od góry”, nie zaś jako ewolucji pochodzącej z immanentnych możliwości świata. Równocześnie jednak krytykuje sposób w jaki Schütz ujmuje rolę obecnego świata w eschatologii. Twierdzi, że istnieje jedność między eschatologią budowaną „od góry” i eschatologią budowaną „od dołu”. Świat obecny tworzony przez człowieka jest czymś więcej niż tylko substratem jego działań etycznych i będzie właśnie jako taki wciągnięty w eschatologie.

To zagadnienie jest bez wątpienia centralne w ujmowaniu eschatologii i dlatego pozostali autorzy w ten czy inny sposób je uwydatniają. Jeden tylko Löhrer ujmuje sprawę zasadniczo inaczej niż Schütz. Pozostali idą po jego myśli, wykazując radykalną nieciągłość między światem obecnym, a światem eschatologicznym. Nagy na przykład wskazuje na szkodliwość dopasowywania Ewangelii do współczesnej umysłowości. Takie dopasowanie kosztuje prawdę, jak na przykład pominięcie takich rzeczy, jak stosunek Boga do jednostki, do problemu zła, śmierci, doświadczenia osobistego, jest rezygnacją z samego sedna Ewangelii.

Trudno się nie zgodzić z tymi stwierdzeniami, trudno jednak też nie dopatrzeć się w nich pewnej jednostronności. Głoszenie Ewangelii powinno

być szokiem i zgorzeniem dla świata, ale tego rodzaju szok zakłada, że głoszenie ma być prawdziwym znakiem przemawiającym, w jakiś sposób światu konnaturalnym, nie zaś zjawiskiem niezrozumiałym, obok którego świat przejdzie obojętnie. Wyważenia obu tych aspektów brakuje zarówno w centralnym referacie Schütz'a, jak też w referatach komentujących jego wypowiedzi.

Największą zasługą książki jest przypomnienie centralnego dla dzisiejszego życia chrześcijańskiego problemu nadziei na Królestwo Boże i sposobu jej realizacji tu na ziemi. Nawet pewne skrajne ujęcia tej problematyki mogą okazać się pożyteczne, gdyż prowokują dyskusję i powstanie pewnych głębszych ujęć problematyki, których brak szczególnie w tej dziedzinie wyraźnie się zaznacza.

Ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

Liturgie und Gesellschaft, wyd. Hans Bernhard Meyer SJ, Innsbruck—Wien-München 1970, Tyrolia-Verlag, s. 132.

Ta niewielka rozmiarami, ale traktująca ważne problemy liturgiczne publikacja jest pracą zbiorową, a raczej książkowym wydaniem pięciu referatów, wygłoszonych na spotkaniu wykładowców liturgii z zasięgu języka niemieckiego, które odbyło się w Puchberg (Austria) w dniach od 22 do 27 września 1969 roku, pod przewodnictwem profesora liturgii z Innsburka — H. B. Moyera. On też zajął się redakcją i wydaniem głoszonych tam referatów zamieszczając krótką przedmowę i zwięzłą informację o każdym z autorów.

W pierwszym, tytułowym rozdziale Meyer szkicuje aktualność problemu wzajemnego stosunku liturgii i życia społecznego (wspólnoty) wychodząc od analizy ludzkiej natury i osoby, by poprzez krytyczne spojrzenie na liturgiczną służbę Bożą w Kościele poszukiwać właściwego stanowiska w świetle teologicznych i socjologicznych wymagań (rugowanie anonimowości, tworzenie solidarnej wspólnoty, podział funkcji itd.).

J. Morel SJ, profesor socjologii z Innsbruka, rozważa w drugim rozdziale znaczenie i funkcję liturgii w aspekcie religijno-socjologicznym poruszając problemy reformy liturgicznej i przedstawiając wnioski z punktu widzenia socjologa.

Zagadnienie liturgii od strony psychologii społecznej traktuje specjalista w tej dziedzinie — Pio Sbandi SJ. Omawia on między innymi problemy celebracji liturgicznych w małych kręgach w świetle psychologii grupy (współczłonkowie grupy, wszystkim znany i jasno określony cel, środki, normy i role) i praw rządzących tzw. „dynamiką grupy” — dochodząc w swych rozważaniach do wniosków całkiem praktycznych.

H. Pissarek, osoba świecka, matka trojga dzieci (pierwsza kobieta, która uzyskała doktorat z teologii na uniwersytecie w Innsburku) jako osoba dobrze zorientowana w teologii i równocześnie znająca życie codzienne w rodzinie usiłuje w swym referacie spojrzeć na zagadnienie reformy liturgicznej, zwłaszcza jej najważniejszych momentów (język ojczysty, zagadnienie modlitwy i śpiewu podczas Mszy św., ołtarz twarzą do ludu, podawanie Komunii św. wiernym, Komunia św. pod dwiema postaciami, msze odprawiane po domach prywatnych) od strony człowieka świeckiego i jego oczyma, a jako matka — również od strony rodziny (sobotnia msza wieczorna, tzw. msze dziecięce i młodzieżowe, zagadnienie chrztu).

W ostatnim rozdziale A. A. Häussling OSB z Maria Laach jako specjalista od spraw ściśle liturgicznych porusza zagadnienia związane z kry-